

DEREK EDWARDS
Loughborough University

PSYCHOLOGIA DYSKURSOWA¹

Streszczenie

Psychologia dyskursowa jest jednym z nurtów w analizie dyskursu. Zajmuje się ona przede wszystkim rozmowami potocznymi, analizą interakcji, ale także badaniem materiałów tekstowych. W artykule omówione zostają trzy zasadnicze wątki charakterystyczne dla psychologii dyskursowej: (1) reokreślenie i krytyka tematów psychologicznych, (2) badania nad leksykonem psychologicznym oraz (3) analizy praktyk kierowania sprawami psychologicznymi w dyskursie i poprzez dyskurs. Wymienione kierunki prac badawczych zostają przedstawione na przykładach zaczerpniętych między innymi z przesłuchań policyjnych, rozmów telefonicznych, terapii małżeńskich czy prasy. Z jednej strony artykuł pokazuje, jaki psychologia dyskursowa może wnieść wkład do analiz mówienia i tekstu. Z drugiej zaś strony artykuł umieszcza psychologię dyskursową na tle szerszej tradycji badawczej obejmującej także analizę konwersacyjną, etnometodologię, społeczne studia nad nauką i badania retoryczne.

Słowa kluczowe: analiza dyskursu, psychologia dyskursowa, dyskurs, analiza konwersacyjna, interakcja

Ogólny termin *analiza dyskursu* (AD) obejmuje zbiór do pewnego stopnia powiązanych ze sobą, ale w większości przypadków różniących się od siebie, odmian pracy badawczej. Czasem wprowadza się go jako nazwę ogólnej

Emeritus Professor of Psychology, School of Social Sciences and Humanities; e-mail: d.edwards@lboro.ac.uk

¹ Tłumaczenie tekstu: Derek Edwards. 2005. Discursive Psychology. In: *Handbook of language and social interaction*, K.L. Fitch, R.E. Sanders (eds.), 257–273. Mahwah: Erlbaum.

metodologii [Wood, Kroger 2000], czasem jako teorię i krytykę bliską społecznemu konstrukcjonizmowi [Gergen 1994; Harré, Gillett 1994; Potter 1996] lub z krytyce władzy społecznej i opresji [Fairclough 1992; Parker 1992, Wodak 1998]. Jedną z najważniejszych różnic dzielących rozmaite odmiany AD dotyczy metod analizy. Niektórzy analitycy dyskursu to językoznawcy albo przedstawiciele językoznawstwa stosowanego, analizujący materiały tekstowe (często pisane, a nie interakcje mówione) ze względu na ich strukturę gramatyczną [Stubbs 1983]. Inni czerpią głównie z analizy konwersacyjnej (AK), w której zapisy rozmów potocznych analizowane są pod kątem działań społecznych wykonywanych w następujących po sobie kolejkach. Jeszcze inne odmiany AD nie wspierają się na żadnej określonej procedurze szczegółowej analizy, lecz poszukują wzorców użycia języka, które mogłyby być odniesione do szerszych problemów struktury społecznej i krytyki ideologicznej [Parker]. Niektóre odmiany AD wiążą ze sobą wybrane podejścia. Na przykład jeden z rodzajów krytycznej analizy dyskursu (KAD) łączy analizę językoznawczą z krytyką ideologiczną [Fairclough; Kress, Hodge 1979], inny zaś łączy je obie z tworzeniem poznawczych modeli ludzkiego myślenia [van Dijk 1998].

AD, która jest zakorzeniona w językoznawstwie, wyrosła z prób opracowania takich sposobów analizy struktur gramatycznych, które przekraczają granice pojedynczego zdania i umożliwiają zajęcie się szerszymi tekstami, w tym tekstami pojawiającymi się naturalnie, oraz danymi konwersacyjnymi. Podstawowym przedmiotem analizy większości językoznawców są zdania wymyślone, a nie nagrane czy zebrane. Przykładom takim jak słynna dwuznaczna fraza Chomsky'ego „Flying planes can be dangerous”² przypisuje się dwa różne opisy strukturalne objaśniające ich dwuznaczność. Za to językoznawcza AD zajmuje się odmianami wykładników kohezji, takimi jak zaimki i elipsy (zredukowane zdania), które spajają większe ciągi tekstowe, oraz tym, co językoznawca Michael Halliday [1985] nazywa „przechodnością”. Przechodność obejmuje podstawowe kategorie gramatyczne, dzięki którym język opisuje świat pod względem sprawstwa i działania; świat, w którym wydarzenia zachodzą, a podmioty (osoby, organizacje itd.) przeprowadzają działania na przedmiotach. Rozpatrywane środki to na przykład używanie form biernych („dwunastu uczestników zamieszek zostało postrzelonych”) i nominalizacji („strzelanina”), których stosowanie, bez względu na to, kto wywołał strzelaninę, pozwala osobie mówiącej/piszącej na przesłonięcie, pomniejszenie lub pominięcie odniesień do sprawstwa.

² Dwuznaczność polega na tym, że zdanie to może oznaczać albo „latające samoloty mogą być niebezpieczne”, albo „latanie samolotami może być niebezpieczne” – przyp. tłum.

Na podstawie identyfikacji przechodniości i wykładników kohezji w tekstach takich jak doniesienia prasowe [Fowler 1991] lingwistyczna KAD stara się powiązać ze sobą szczegóły tekstów z mechanizmami władzy, ideologii i perswazji, które ujmowane są w ramach swobodnie rozumianego marksizmu. Powiązania między szerszymi strukturami społecznymi a szczegółami mówienia nie zawsze są wyłożone w sposób przekonujący, komentarze interpretacyjne zaś zwykle uprzywilejowują jedną z wersji tego, co rzeczywiście miało miejsce, i przyjmują ją jako podstawę do ustalania, jak to, co się stało, jest przekształcane w tekstach. Ponadto jak dotąd KAD raczej nie zajmowała się analizą codziennych interakcji społecznych, w czym AK jest szczególnie dobra i na czym przede wszystkim skupia się ten rozdział i ta książka³.

Inne odmiany AD, zainteresowane mechanizmami ideologii i władzy społecznej, czerpią inspirację z Michela Foucaulta i jego filozoficznych oraz historycznych analiz dyskursu i ideologii. Na przykład Wendy Hollway, Valerie Walkerdine i inni [Henriques i in. 1984; Hollway 1989] zaczerpnęli od Foucaulta takie główne pojęcia jak tworzenie różnorodnych form subiektywności (sposobów rozumienia i doświadczania świata, objaśniania go i bycia umiejscawianym w nim). Subiektywności tworzone są w ramach i za pośrednictwem historycznego rozrostu instytucji, takich jak medycyna, więziennictwo, psychiatria, psychologia akademicka i nauki społeczne, oraz towarzyszących im dyskursów. Foucault zrównuje wiedzę i władzę [Foucault 1971; Dreyfus, Rabinow 1982; por. także McHoul, Grace 1993], torując tym samym drogę różnym odmianom krytyki społecznej wymierzonej w to, jak brane za oczywistość relacje władzy, w tym relacje genderowe i rasizm, są urzeczywistniane poprzez dyskurs. Podjęto także dalsze próby, choć często już w niewielkim bezpośrednim związku z pismami Foucaulta, aby na użytek analizowania rozmów potocznych opracować pojęcie pozycji podmiotowej [Harré, van Langenhove 1999]. Ogółem wpływ Foucaulta na AD stale pobudza opartą na dyskursie krytykę władzy i nierówności, chociaż nie ma jasno sformułowanej Foucaultowskiej metody analizowania mówienia i tekstu. Termin „dyskursy” – w liczbie mnogiej – mówi wiele o tym, co liczy się w analizach, w których poszukuje się wielkich, wzajemnie powiązanych systemów pojęć i układów społecznych, ale nie poświęca się żadnej szczególnej uwagi mechanizmom interakcji społecznej.

³ Wskazanie na „tę książkę” dotyczy publikacji, w której ukazał się niniejszy tekst: Kristine L. Fitch, Robert E. Sanders (eds.), *Handbook of Language and Social Interaction*. Mahwah: Erlbaum – przyp. tłum.

Niniejszy tekst zarysowuje i przedstawia na przykładach teoretyczną i empiryczną podstawę jednej z odmóg AD o nazwie *psychologia dyskursowa* (PD). W PD dyskursem jest każdy typ mówienia i tekstu, chociaż pod uwagę brane są przede wszystkim różne postacie mówienia pojawiającego się naturalnie w interakcjach [por. Potter 1997], dzięki którym ludzie wiedą swoje życie i organizują swoje codzienne sprawy. Na początek możemy w skrócie zdefiniować PD jako zastosowanie zasad i metod analizy dyskursu oraz analizy konwersacyjnej (tej drugiej w rosnącym stopniu) do tematów psychologicznych. Definicja ta zostanie jeszcze dopracowana, zacniemy jednak od ulokowania PD w kontekście jej własnej historii rozwoju.

KRÓTKA HISTORIA

Przedstawienie historii czegoś, czemu pomogło się powstać, jest samo w sobie wymagającą praktyką dyskursową. Ma ona cechy częściowo autobiograficznej relacji narracyjnej. Otwiera możliwość analizy tego, jak konstruuje i jak zajmuje się ona swoją własną wytlumaczalnością i zdrowym rozumem (*good sense*), jak się z nimi obchodzi w ramach szczególnej i ważnej niszy, którą zajmuje, oraz jak można byłoby ją widzieć jako krok naprzód, wykonany w duchu naukowego, niebezkrytycznego uznania dla poprzedników i stanowisk konkurencyjnych. Niniejsze wprowadzenie w kontekst pisane jest *post hoc*, jako wyjaśnienie dla czytelników podręczników i encyklopedii, i też do tego typu literatury przynależy. Po tych zastrzeżeniach, istotnych ze względów dyskursowych, możemy rozważyć, czym jest PD w stosunku do ogólnie pojętej AD.

Zamysł stojący za wymyśleniem terminu PD [Edwards, Potter 1992] polegał na tym, aby zdefiniować coś szczególnego w ramach obszernego zbioru odmian AD, a zarazem aby wesprzeć AD jako coś więcej niż tylko metodę. Niemniej wkrótce okazało się, że wiele odmian pracy badawczej, nie zawsze ze sobą ściśle powiązanych, również zaczęło być określane mianem PD [Harré, Stearns 1995] i jest ze sobą myląco utożsamiane [np. Coulter 1999]. Taki już jest język i praktyki dyskursowe: dobór opisów wprowadza różnice, kategorie i zestawienia, ale i je burzy. Zauważmy jednak, że PD wyłoniła się ze szczególnej odmiany AD.

W prekursorskiej pracy *Discourse and Social Psychology* Potter i Wetherell [1987] zastosowali do psychologii społecznej pewną formę AD, wyprowadzoną głównie ze społecznych badań nad nauką [Gilbert, Mulkay 1984] i ukształtowaną pod wpływem AK i etnometodologii (przydatnego omówienia ich wzajemnych powiązań dostarcza Heritage 1984). Jeden z jej doniosłych tematów wyznaczało pytanie, jak analizować dane pozyskane z wywiadów. Tradycyjny sposób korzy-

stania z wywiadów polegał na traktowaniu ich jako źródła informacji o temacie wywiadu oraz związanych z nim myślach i odczuciach respondentów. Dostarczanie przez respondentów niespójnych, zmiennych wersji i wytłumaczeń było w tamtym czasie traktowane jako rodzaj szumu, którego należy unikać, albo wśród którego należy odszukać sygnału – spójnych faktów lub rzekomo wyrażanych postaw. AD wyłoniła się jako radykalna alternatywa do takiego podejścia. Skupiła się na tak zwanym szumie – zmienności – i odnalazła w nim odmienny rodzaj porządku. To, co wyglądało na poznawczo niespójne i niewiarygodne, stało się koherentne, gdy tylko odpowiedzi udzielane w wywiadach zostały zachowane w kontekście ich wystąpienia oraz zbadane funkcjonalnie i indeksykalnie⁴ (*indexically*). Ludzie robili coś swoim mówieniem: radzili sobie z nieprzewidywalnościami w interakcji, wykładali swoje racje, przeprowadzali rozróżnienia. Na wiele sposobów dopasowywali treść mówienia do już wykorzystanych oraz potencjalnych zastosowań retorycznych [por. Billig 1987]. Z tą pracą jest powiązanych kilka współczesnych odmian AD, choć mają one również inne, odrębne korzenie: istnieje wpływową retoryczną psychologią społeczną Billiga [1987]; jest analiza ideologicznie zakorzenionych repertuarów interpretacyjnych [Lewes 1999; Wetherell, Potter 1992]; jest też sama PD, reprezentowana tu głównie przez pisma Edwardsa i Pottera [np. 1992, 2001; Edwards 1997a; Potter 1996].

PD obejmuje trzy główne wątki: (i) reokreślenie⁵ (*respecification*) i krytykę tematów oraz wyjaśnień psychologicznych; (ii) dociekania dotyczące tego, jak

⁴ Słowo indeksykalny (*indexical*) jest stale obecne w pracach z zakresu PD. Jest to termin techniczny wywodzący się z etnometologii. W PD mówi się o indeksykalności wypowiedzi wtedy, gdy podkreśla się ich związek z bieżącą sytuacją mówienia. Sygnalizuje się w ten sposób wzajemne oddziaływanie tej sytuacji na wypowiedź oraz wypowiedzi na sytuację. W PD pojawia się też słowo „kontekstowy”, ale na ogół nie stosuje się go wymiennie ze słowem „indeksykalny”. O indeksykalności PD mówi zwykle wtedy, gdy odnosi się do własności analizowanych wypowiedzi. Tak też jest w niniejszym tekście. W związku z tym słowo „indeksykalny” nie może być w prosty sposób zastąpione słowem „kontekstowy” w jego znaczeniu przyjętym w konwencjonalnej socjologii lub języku potocznym – przyp. tłum.

⁵ W języku polskim słowo „reokreślenie” to neologizm, który dla polskiego ucha brzmi równie obco, co źródłowe słowo *respecification* dla większości użytkowników języka angielskiego. Ze względu na to, że słowo to dotyczy problemu zaczerpniętego z etnometologii (por. przyp. 6), której język sam bywa nieprzystępny, ta obcość leksykalna jest częściowo uzasadniona. Zasadnicze znaczenie ma jednak merytoryczny sens tego słowa i użytek, jaki jest z niego czyniony w PD. Otóż, gdy PD mówi o reokreśleniu, to wskazuje na podjętą przez siebie próbę przetworzenia tematów zajmujących psychologię społeczną i poznawczą w praktyki dyskursowe (patrz niżej). Rzecz więc w poprowadzeniu badań w odmienny sposób i z odmiennym rozpoznaniem, co jest do zbadania. Specyfika tej odmienności, a w związku z tym i reokreślenia, polega na „powrocie” do praktyk życia codziennego, ale z jednoczesnym odrzuceniem stosowania wobec nich języka

potoczne kategorie psychologiczne są używane w dyskursie; (iii) badania nad tym, jak sprawy psychologiczne (motywy i intencje, uprzedzenia, wiarygodność pamięci i percepcji itd.) są rozgrywane i kierowane w mówieniu i tekście, nawet jeśli nie są otwarcie określane jako psychologiczne. W obrębie takiej różnorodności tematycznej zastosowany tu termin „psychologiczne” stanowi jedynie dogodny punkt wyjścia. Nie zalecamy traktowania tych spraw jako zakorzenionych w procesach i wyjaśnieniach psychologicznych; w gruncie rzeczy istotą PD jest unikanie psychologicznego teoretyzowania na rzecz analizy osadzonej w pragmatyce działań społecznych. Te trzy wątki są tu od siebie oddzielone również dla wygody i by zapobiec wrażeniu, że PD jest po prostu krytyką psychologii albo że zajmuje się wyłącznie użyciem słów takich jak „rozgniewany” i „pamiętać”. PD jest czymś więcej. W połączeniu wątki te tworzą szeroki zakres odniesień tematycznych, podejmowanych przez PD w badaniach dyskursu i interakcji we wszelkich układach społecznych. W konkretnych badaniach zwykle wszystkie trzy grają rolę, ale potraktowanie ich osobno posłuży jako sposób uporządkowania tego rozdziału i dobrania przykładów z różnych badań pokazujących, jak działa PD.

REOKREŚLENIE I KRYTYKA

PD rozwinęła alternatywne, oparte na dyskursie, ujęcie tematów, do których w psychologii i psychologii społecznej głównego nurtu zwykle podchodzi się jak do reprezentacji poznawczych badanych za pomocą przeprowadzania eksperymentów, używania wymyślonych materiałów tekstowych i konstruowania abstrakcyjnych modeli poznawczych. Reokreślenie⁶ obejmuje przetworzenie tematów psychologicznych na praktyki dyskursowe. Do przykładów należy pamięć i atrybucja przyczyn, które w podejściu dyskursowym badane są na podstawie potocznego relacjonowania wydarzeń [Edwards, Potter 1992, 1993; Middleton, Edwards 1990]. Pomiar postaw staje się badaniem dyskursowych praktyk oceniania [Potter 1998a; Potter, Wetherell 1988; por. Billig 1989]. Rola emocji w działaniach i związkach międzyludzkich badana jest na podstawie tego, jak ludzie przywołują stany emocjonalne w opowieściach osobistych, na przykład podczas

psychologii. Jest to niejako „cofnięcie się” przed język psychologii i analiza tego, co tym językiem było dotychczas określane. Słowa „powrót” i „cofnięcie się” są w cudzysłowie, ponieważ dla PD reokreślenie jest w istocie badawczym krokiem naprzód. A to dlatego, że reokreślenie skutkuje odnajdywaniem w zwykłych interakcjach codziennych zjawisk nieznanych psychologii społecznej i poznawczej. Właśnie dlatego PD przedstawia się jako alternatywa dla psychologii konwencyjonalnej – przyp. tłum.

⁶ Reokreślenie to termin zapożyczony z etnometodologii; por. Button 1991.

korzystania z poradnictwa lub w klótniach z bliskimi [Edwards 1997a, 1999]. Poznawcze pojęcie skryptów, w ramach których ludzie pojmują, zapamiętują i działają w rutynowych sytuacjach [Schank, Abelson 1977], badane jest na podstawie sformułowań skryptowych, którymi ludzie opisują coś jako rutynowe i robią coś tymi opisami [Edwards 1994, 1995a, 1997a].

Sednem reokreślenia nie jest dostarczanie badań tych samych spraw, które opracowuje się teoretycznie w psychologii, tyle że widzianych poprzez dyskurs. Przeciwnie, wiedzie ono do zupełnie innego pojmowania tego, co się dzieje. Zamiast pokazywać ludzi noszących w głowach wspomnienia, wiedzę skryptową, postawy itd. i ujawniających je na zawołanie (albo w odpowiedzi na pytanie w wywiadzie badawczym), pokazuje się, że ludzie formułują lub wypracowują charakter wydarzeń, działań i swojej własnej wytłumaczalności za pomocą sposobów mówienia. Te sposoby mówienia są zarazem konstruktywne i ukierunkowane na działanie. Są konstruktywne, co oznacza, że oferują konkretną wersję tego, o czym się mówi, mimo że w danej sytuacji istnieje nieskończenie wiele innych możliwych wersji, z których część może być w danych warunkach dostępna i w użyciu. Przykładami mogą być podawanie konkurencyjnych opowieści o wydarzeniach przez pary podczas terapii [Edwards 1995a] lub wytłumaczenia przedstawiane przez Billa Clintona podczas przesłuchania w sprawie tego, co przy różnych okazjach robił z Moniką Lewinsky [Lock, Edwards 2003]. Wytłumaczenia są również ukierunkowane na działanie, co oznacza, że są konstruowane w sposób pozwalający wykonywać działania w trakcie i ze względu na okoliczności ich wypowiedzania. Na przykład, określona wersja wydarzeń może być wytłumaczeniem odrzucenia propozycji [Drew 1984] lub może ustanawiać mówiącego jako osobę racjonalną, a nie uprzedzoną [Edwards 2003].

Nie chodzi o to, by ustalić listę gotowych tematów psychologicznych i próbować ich reokreślenia. Kolejność jest odwrotna. W toku analizy dyskursu okazuje się, że ludzie robią rzeczy, dla których psychologia utworzyła techniczne nazewnictwo i wyjaśnienia. Na przykład, ludzie mogą mówić, powołując się na to, że przypominają coś sobie (por. pamięć wydarzeń, teoria skryptów itd.) lub że wyjaśniają przyczyny (por. teoria atrybucji), lub że po prostu mówią to, co myślą. Kiedy my używamy słów: „mówić, powołując się na”, rozumiemy przez to, że ludzie mogą prezentować się jako wykonujący daną czynność, a nie, że zgodnie z naszą teorią oni właśnie ją wykonują. Na podstawie badań mówienia dochodzimy do wniosków, które często stoją w sprzeczności z tym, jak o tych sprawach teoretyzuje się w psychologii.

Musimy też wspomnieć o istotnych tematach, które psychologia pomija, takich jak opisy faktualne (*factual descriptions*)⁷. W psychologii zajmowanie się atrybucją przyczyn zwykle polega na przygotowaniu winiet z opisami wydarzeń i poproszeniu badanych o podanie wyjaśnień. W paradygmacie eksperymentalnym są ku temu zrozumiałe powody, takie jak wymóg utrzymywania kontroli nad bodźcem wpływającym na procesy poznawcze. Okazuje się jednak, że w codziennych rozmowach ludzie nie wychodzą od wcześniej ustalonych opisów, by następnie wnioskować o przyczynach wydarzeń, tylko nieustająco kwestionują jedne opisy i proponują inne [Edwards, Potter 1992; Antaki 1994]. Kwestie przyczynowości i odpowiedzialności są często rozgrywane pośrednio, nie w postaci jawnych stwierdzeń o przyczynach i sprawstwie (wyprowadzonych z danych faktów), tylko poprzez budowanie opisów faktualnych. Istnieje więc dziedzina dyskursu faktualnego, jego konstruowania i używania, mająca istotne znaczenie dla radzenia sobie ze sprawami psychologicznymi. PD w znacznej mierze umożliwiła do niej dostęp [Potter 1996; Edwards 1997a].

Fragment 1 jest przykładem formułowania i przeformułowywania opisów. Uczestnicy używają określonych sposobów charakteryzowania działań do radzenia sobie z sugestiami na temat powodów ich podjęcia i osobistego sprawstwa. Fragment pochodzi z przesłuchania policyjnego, w którym brał udział funkcjonariusz (P1) oraz świadek, a zarazem podejrzany (W). Nawiązuje on do opowieści W o tym, jak wrócił do swojego miejsca zamieszkania z miejsca brutalnej zbrodni, z którą, jak twierdzi, nie miał nic wspólnego. „Weszli” (wers 1) odnosi się do dwóch rzekomych sprawców, którzy mieszkają w innych pokojach domu, gdzie przebywa W, i którzy wrócili do siebie wkrótce po W. Policjant (P1) ustala, jaki był udział W w napaści.

⁷ Termin *factual description* jest kolejnym technicznym terminem stosowanym w PD, a jego źródła sięgają zainteresowań społecznymi badaniami nad nauką, wniesionymi do PD przez Jonathana Pottera. Zastosowane w przekładzie słowo „faktualny” brzmi w języku polskim niecodziennie, ale pojawia się niekiedy w literaturze specjalistycznej, np. w filozofii. Mimo swojego nietypowego brzmienia, jest ono znacznie lepsze pod względem merytorycznym niż określenia bardziej przyjazne w odbiorze, choć mniej poręczne, takie jak „opisy odnoszące się do faktów” albo „opisy dotyczące faktów”. Otóż zasadniczy sens określenia *factual description* polega na tym, że wypowiedzi przyjmujące postać opisów rzeczywistości nie są przez PD traktowane jako odnoszące się do faktów. Są one traktowane jako opisy mające taką postać, która sugeruje, że odnoszą się one do faktów. Właśnie w tym sensie są to opisy faktualne – przyp. tłum.

Fragment 1 (DE: Beveridge: str. 24)⁸

- 1 P1: Ta.=Weszli przez drzwi od ulicy.=
 2 Po jakim czasie nas usłyszałeś.
 3 (0.9)
 4 P1: nadjeżdżającą policję [()]
 5 W: [Ohffff](.) Po pięciu minutach?
 6 (5.0)
 7 P1: ↑Ty: (0.6) wybiegłeś tyłem.
 8 (0.6)
 9 W: powiem tak. (.) otworzyłem drzwi z tyłu jak tyko zobaczyłem
 10 dwie osoby przy drzwiach z tyłu jakoś tak i tyko
 11 wziąłem i tyko podniosłem rękę i mówię no
 12 ja kurwa nie mam z tym nic wspólnego.
 13 (0.3)
 14 Bo nie miałem.
 15 (0.2)
 16 P1: Jasne.
 17 (1.9)

Skupmy się na wersach 7–12. Zauważmy, jak opis podany W przez P1 „Ty wybiegłeś tyłem” jest przez W przeformułowany. Działanie opowiedziane jako „wybiegłeś tyłem” następuje po przyjeździe policji i sugeruje znamienne pośpieszną ucieczkę lub próbę uniknięcia kontaktu z policją. Oczywiście, jest to typowy trop w potocznym dyskursie dochodzeń policyjnych: „jeśli nie byłeś winny, dlaczego uciekłeś?”. Zamiast tłumaczyć, dlaczego uciekł (czego wymagałaby winieta atrybucyjna w badaniu eksperymentalnym: „Joe uciekł. Dlaczego?”), W tworzy nowy opis tego, co się stało w taki sposób, że kwestia ucieczki zostaje ominięta. O przetworzeniu dokonany przez W przesądzają niuanse. Zauważmy, jak element „powiem tak”⁹ (wers 9) zapowiada zmienioną wersję (na temat *powiem tak* i innych „markerów dyskursowych” [por. Schiffrin 1987]; na temat wykorzystywania go do oznaczania „kolejek w formacie dyspreferencji”, [por. rozdziały w Atkinson i Heritage 1984]). W porównaniu z uciekaniem powtarzane „tyko” (wersy 9–11) również sygnalizuje pospolity charakter tego, co zrobił W. Obecność policji jest ograniczona do „dwóch osób” (wers 10), a działania W zostają sprowadzone do uniewinniającego, stanowczego

⁸ Ten i kolejne zapisy są tak opracowane, aby pozwalały uchwycić specyfikę i dynamikę codziennych interakcji. Do tego służy wykorzystanie przez Edwardsa odpowiednich symboli zapisu zaczerpniętych z analizy konwersacyjnej, a także zachowanie stosowanego przez uczestników rozmów potocznego słownictwa i wymowy – przyp. tłum.

⁹ Ang. *well* – przyp. tłum.

zaprzeczenia jakiegokolwiek związku (wers 12) ze zbrodnią („tym”), którą policja przypuszczalnie przyjechała zbadać.

Dla reokreślenia i krytyki istotność takiego przykładu polega na tym, czego można się z niego dowiedzieć o sposobach, w jakie ludzie mówią o wydarzeniach. Nie mamy tu do czynienia z mówieniem powołującym się na to, co mogą oni sobie po prostu przypomnieć lub co mogą wyjaśnić, jak gdyby ubierali w słowa reprezentacje poznawcze, tylko ze zniuansowaną konstrukcją i ukierunkowaniem na działanie, w których wysuwanie jednych wersji pozwala na rozgrywanie określonych wersji konkurencyjnych oraz interakcyjnych nieprzewidywalności [por. Drew 1990]. Właśnie dlatego jest to psychologia dyskursowa, że psychologiczne tematy – takie jak motyw i intencja, sprawczość i zaangażowanie – są kierowane jako sprawy mówienia.

Innym przykładem reokreślenia jest to, jak ludzie czasami konstruują lub opracowują skryptowy (powtarzalny, rutynowy, przewidywalny) charakter działań i wydarzeń oraz robią coś za pomocą tych konstrukcji. Fragment 2 (zaczepnięty z [Edwards 1994]) pochodzi z rozmowy telefonicznej spisanej przez Gail Jefferson, w której Emma uskarża się swojej siostrze Lottie na swojego męża Buda.

Fragment 2 (NB:IV:4:R:2)

- 1 → Ni:czego nie jestem w stanie do:brze zrobić jak
 2 Bo:ga kocham no nie jestem. e- s↑uchaj ↑ciężko
 3 pracowałam przy odkurzaniu a hh (.) .hhh on wstał
 4 i podotykał żeby sprawdzić czy nie został
 5 jakiś kurz, hhh
 6 (0.8)
 7 cz?TO nie jest Absur:DAL↑ne?
 8 (0.4)
 9 Lottie: °Och: on oszalał.°

I tym razem zachodzi różnica między podejściem do sformułowań skryptowych jak do wyrazu ukrytych percepcji i aktów poznawczych, a podejściem PD, które polega na badaniu, jak się je stosuje, i co one robią tam, gdzie się pojawiają. Emma opracowuje skrypt odpowiadający fragmentowi 2 także w innych miejscach rozmowy. We fragmencie 2 mąż stale czepia się jej w najdrobniejszych sprawach, nawet gdy robi ona coś godnego uznania. Ogółem sformułowania skryptowe mogą pełnić szereg funkcji dyskursowych, takich jak ustanawianie wersji opisami faktycznymi (wielokrotnie potwierdzonymi przez świadków, zgodnymi z przewidywaniami), składanie skarg (to poważna sprawa, a nie jednorazowy wybryk), chwalenie lub krytykowanie ludzi oraz – szerzej – przedstawianie ich jako mających określone usposobienie lub charakter [Edwards 1995a, 1997a].

Zgodnie z wersją Emmy (fragment 2, wers 1) sposób traktowania jej przez Buda polega na tym, że w jego oczach nie jest ona w stanie niczego zrobić dobrze, a nie że raz zrobiła coś źle. To zaś, zamiast być dowodem jej własnej, nawracającej nieudolności, kształtowane jest jako oznaka trwałej skłonności Buda do przesady. Opis konkretnego działania, dotykania w poszukiwaniu kurzu, jest podany jako przykład tego, co mąż robi zwykle i co stoi w kontraście z tym, że Emma „ciężko pracowała przy odkurzaniu”. Działania i krytyka ze strony Buda, dające się odebrać jako przesadne, są przedłożone Lottie (wers 7) jako „absurdalne”, z kolei Lottie odpowiada sformułowaniem sugerowanej cechy charakteru Buda: „Och on oszalał” (wers 9).

Stosowana w PD zmiana statusu psychologicznych założeń o poznawczych podstawach mówienia ma znaczenie wykraczające daleko poza psychologię. W naukach społecznych jest wiele teorii i praktyk, powiązanych na przykład ze sposobami korzystania z wywiadów, w których treść mówienia jest traktowana jako odzwierciedlenie tego, co ludzie zwykle wiedzą, myślą i czują (na ten temat i w powiązaniu z socjolingwistyką [por. Potter, Edwards 2001b]). Bez wątpienia myśli, uczucia, przekonania i fakty są w pewnym sensie wytwarzane i rozgrywane w każdej odmianie mówienia. PD podchodzi do nich jak do bieżących spraw samego mówienia, a nie czegoś, co leży za nim lub jest w nim wyrażane. Opisy faktualne, stany psychologiczne i cechy osobowe są rzeczami, które dyskurs konstruuje, implikuje i którymi działa.

BADANIA NAD LEKSYKONEM PSYCHOLOGICZNYM

Poza reokreśleniem i krytyką pojęć psychologii akademickiej PD bada także mechanizmy psychologicznego zdrowego rozsądku. Zajmuje się codziennymi, uwarunkowanymi sytuacyjnie zastosowaniami kategorii psychologicznych, takich jak słowa dotyczące stanów emocjonalnych i poznawczych (rozniewany, sądzić, wiedzieć, zazdrosny itd.). Również tego typu badanie pod wieloma względami kontrastuje z psychologią głównego nurtu. Zamiast wychodzić z założenia, że psychologia potoczna jest nietrafną i niespójną teorią umysłu, która musi być zastąpiona doskonalszym słownictwem technicznym psychologii eksperymentalnej lub kognitywistyki [Stich 1983]¹⁰, badamy, jak ona działa w dyskursie. Z chwilą gdy zaczynamy w pełni zdawać sobie sprawę z bogactwa i systematyczności

¹⁰ Wittgensteinowską krytykę aspiracji kognitywistyki do zastąpienia zdroworozsądkowej wytlumaczalności można znaleźć w wielu pracach, w tym w: Button, Coulter, Lee, Sharrock [1995] i Harré [1988].

zastosowań potocznych pojęć psychologicznych, ich status potencjalnie błędnych obrazów mającego toczyć się w ukryciu prawdziwego życia mentalnego staje się chybiony i pozbawiony odniesienia. Leksykonowi potocznej psychologii odpowiada jego własna rzeczywistość konkretnych terminów stosowanych przez ludzi do wykonywania działań w dyskursie potocznym i poprzez niego. I w tej postaci poddaje się ona empirycznemu badaniu.

Istnieje szereg prac z zakresu PD na temat retorycznych i interakcyjnych zastosowań terminów dotyczących emocji [np. Edwards 1997a, 1999; por. Coulter 1989; Harré, Parrott 1996]. Terminy dotyczące emocji mają swoiste zastosowania [por. także prace antropologiczne i historyczne: Lutz 1988; Stearns 1989], ale ważne jest również to, czy opisy w kategoriach emocji wybierane są w miejsce wyrażeń poznawczych, takich jak „wiedzieć” lub „sądzić”, czy też na przemian z nimi. Może to w wysokim stopniu przełożyć się na charakter i wyłumaczalność działań oraz wydarzeń.

Weźmy na przykład krótki fragment z doniesienia prasowego opublikowanego po śmierci księżnej Diany [por. także Edwards 1999]. Prasa starała się między innymi kwestionować, że mogłaby przyczynić się do śmierci Diany, czyli że miała swój udział w zatrudnieniu paparazzi, którzy, jak się wówczas wydawało, mieli ponosić [za tę śmierć] bezpośrednią odpowiedzialność. Fragment 3 pochodzi z artykułu wstępnego w „The Sun”, popularnego brytyjskiego tabloidu.

Fragment 3 („The Sun”, 1 września 1997, str. 10; kapitaliki zgodne z oryginałem)

- 1 NIE OBWINIAJ PRASY
- 2 THE SUN MÓWI
- 3 Pograżony w żałobie brat Diany
- 4 ma prawo być rozgoryczony z powodu jej śmierci
- 5 (...)
- 6 W tak rozdzierającej chwili możemy
- 7 zrozumieć jego wybuchy emocji

„The Sun” nawiązywało do nadanego poprzedniego dnia programu, w którym brat Diany, Earl Spencer, powiedział: „Zawsze uważałem, że prasa ją w końcu zabije”. Interesujące jest użycie w artykule „The Sun” opisów ukierunkowanych na emocje. Warto odnotować, że Spencer nie przedstawił swojej oceny prasy jako wyrazu żałoby. To było coś, co on „zawsze uważał”, gdzie „zawsze” umiejscawia jego osąd przed traumą związaną ze śmiercią siostry, a „uważałem” określa go w kategoriach poznawczych jako osąd, a nie uczucie. „The Sun” – przeciwnie – określa Spencera jako mówiącego w stanie głębokiego rozemocjonowania.

Co więcej, rozemocjonowanie, w którym Spencer miałby mówić, jest żałobą, a nie, powiedzmy, gniewem. Intencjonalnym obiektem żałoby¹¹ byłaby oczywiście śmierć jego siostry. Obiektem gniewu byłaby (w tym przypadku) prasa. A więc nie dość, że Spencer mówi raczej w rozemocjonowaniu niż na podstawie percepcji czy przekonań, to jeszcze ta konkretna emocja wiedzie z powrotem w kierunku przyczyn i wyjaśnień niedawnej śmierci siostry, nie zaś do postępowania prasy, które ewidentnie było celem uwag Spencera. Inną kategorią zastosowaną wobec Spencera jest „rozgoryczony” (wers 4). Słowo „rozgoryczony” przywołuje zarówno nadmiar, jak i skłonność do wypowiadania cierpkich słów. Ale nawet tu Spencer jest przedstawiony jako „rozgoryczony z powodu jej śmierci”, nie zaś z powodu roli, jaką w niej odegrała prasa. Celem tego krótkiego przykładu jest przybliżenie sposobów, w jakie twierdzenia o charakterze psychologicznym wyznaczają retoryczne możliwości i trajektorie. Są to możliwości dyskursowe, sposoby mówienia i pisania, sposoby takiego, a nie innego konstruowania charakteru wydarzeń oraz unikania lub kwestionowania konkurencyjnych interpretacji wydarzeń, będących w danym czasie w obiegu. Oczywiście główny przekaz „The Sun” jest podany jawnie w nagłówku: „Nie obwiniaj prasy”.

Jednym z wymienionych już obszarów, na którym PD przeprowadza reokreślenie i krytykę, jest badanie praktyk oceniania prowadzone w miejsce mierzenia ukrytych postaw. Podejście to można połączyć z badaniami nad używaniem wyrażeń oceniających, na przykład gdy ludzie mówią, że coś im się podoba. Formułowanie osobistych preferencji może być użyte między innymi do wytworzenia retorycznego kontrastu między tym, czego ktoś by sobie życzył, a tym, co narzuca zewnętrzna rzeczywistość. To z kolei może stanowić sposób kierowania indeksykalnymi własnościami mówienia oceniającego, w którym to, co ktoś mówi, może być odebrane jako stanowiące o samym mówiącym. Fragment 4 pochodzi z wywiadu przeprowadzonego na początku lat 80. XX w. w Nowej Zelandii na temat kontrowersyjnego meczu wyjazdowego w Republice Południowej Afryki, który odbył się przed odejściem tego kraju od apartheidu (więcej na temat tego i innych przykładów [por. Edwards 2003]; obszerne badanie większego zbioru danych dostępne jest w: [Wetherell, Potter 1992]). R to osoba pytana; I to osoba prowadząca wywiad.

¹¹ W analizie konceptualnej, wyrazy dotyczące emocji, odmiennie niż terminy określające nastrój czy wrażenia, posiadają swój obiekt (Bedford, 1986). Ktoś jest rozgniewany *na* kogoś, nosi żałobę *po* kimś i tak dalej.

Fragment 4 (NZint2: str. 19)

- 1 R: Yyy (1.2) chciałbym żeby apartheid
 2 się skończył
 3 (1.0)
 4 ale czy ktokolwiek jest w-[w(.]
 5 I: [Mm mhm
 6 R: stanie jasno powiedzieć ‘Oto jak można to
 7 zrobić’
 8 I: Mm mhm
 9 R: Łatwo się mówi ‘dajcie
 10 im głosować’
 11 I: Tak
 12 R: To znaczy większość z nich (1.0) nie ma pojęcia
 13 co to jest głosowanie
 14 I: Mm mhm

Argumentacja R za apartheidem pojawia się w nieprzedstawionym tu kontekście uzasadniania jego poparcia dla rozegrania kontrowersyjnego meczu. Poprzez stwierdzenie, co R „chciałby”, jest on w stanie udzielić apartheidowi poparcia, a jednocześnie odżegnać się od tego, co jego słowa mogą indeksykalnie mówić o nim samym – że prywatnie pochwała apartheid. Jego stanowisko jest przedstawione jako wymuszone przez konieczności życiowe. Możliwość uznania, że mówiący wypowiada się na podstawie jakiejś psychologicznej dyspozycji jest oddalana przez określenie swoich własnych preferencji jako dokładnie odwrotnych. On chciałby, żeby apartheid się skończył (wers 1), gdyby tylko było to rzeczywiście możliwe. Ta przeciwdyspozycyjna konstrukcja (*counterdispositional construction*) cechuje mówienie o sprawach delikatnych i kontrowersyjnych, ale opiera się na powszechnie stosowanym środku należącym do dyskursu faktualnego, polegającym na tym, że ludzie często przypisują swoim dyskusyjnym wersjom lub wnioskom oparcie w faktach, formułując je w taki sposób, jakby dochodzili do nich wbrew sobie. Może się on przydać w wielu okolicznościach, w których trzeba się liczyć z indeksykalnie niebezpiecznymi następstwami, jak na przykład w sytuacji domagania się ustaw antyimigracyjnych w warunkach liberalizmu lub w sytuacji obrony blokowania kobietom dostępu do tradycyjnie męskich zawodów [Gill 1993]. Oczywiście zastosowanie wyrazów aprobaty na tym się nie kończy, ale zgodnie z PD do tego właśnie takie wyrażenia służą i to jest funkcjonalna, performatywna podstawa ich dostępności w języku.

Możemy tropić takie wyrażenia oceniające w innych obszarach, na przykład w ocenianiu jedzenia [Wiggins, Potter 2003]. Zamiast przeprowadzać wywiady indywidualne czy zogniskowane wywiady grupowe na temat upodobań żyw-

nościowych, ocen i zwyczajów żywieniowych, Wiggins zgromadziła korpus rodzinnych rozmów przy posiłkach, w których ocenianie jedzenia oraz praca dyskursowa, którą ono wykonuje, pojawiają się w trakcie codziennego gotowania, jedzenia i picia. W takich właśnie codziennych okolicznościach wyrazy aprobaty, dezaprobaty itd. nie występują jako odrębne stwierdzenia wynikające z postaw, tylko jako część uwarunkowanych sytuacyjnie praktyk kompletowania, odmawiania, proponowania, przekonywania, proszenia, niezgadzania się i tak dalej. Wyłania się tu ważna różnica między mówieniem, że coś się lubi, a mówieniem, że coś jest dobre lub niezłe. Pierwsze jest subiektywne (podanie osobistych reakcji), drugie zaś – obiektywne (opis przedmiotu). A więc nawet blisko związane ze sobą terminy, takie jak „smakować” i „smaczne”, mogą wskazywać na inne przedmioty i umożliwiać inne pragmatyczne zastosowania. Na przykład wyrażenia obiektywne okazują się szczególnie przydatne w kompletowaniu i przekonywaniu, zaś oceny subiektywne są przydatne do kierowania wytłumaczalnością w sytuacjach odmawiania jedzenia, którym inni z chęcią się częstują. Oczywiście wszystko to jest treścią socjalizacji dzieci [Ochs, Pontecorvo, Fasulo 1996], a także rozmów o diecie, przybieraniu na wadze, osobistej odpowiedzialności i tak dalej, w których to, co, kiedy i ile się je, to sprawy podlegające ogromnej presji normatywnej i ocenom. We fragmencie 5 Laura jest osobą, która przygotowała posiłek.

Fragment 5 (SKW/G2a-M8. Wiggins, Potter 2003)

- | | | |
|---|--------|--|
| 1 | Doris: | to było <u>pyszne</u> Lau:↓ra [dziękuję |
| 2 | Bill: | [bo eh- |
| 3 | Beth: | to jest [pyszne↓ |
| 4 | Laura: | [>smakowało wam< jeszcze |
| 5 | | [trochę jest >czy chcesz< |
| 6 | Bill: | [powiedziała- |
| 7 | Laura: | je:st jeszcze trochę jeśli ↓chcesz (0.6) |
| 8 | | >jest jeszcze trochę< ↑sosu? |

W wersji 1 Doris używa opisu przedmiotu „pyszne” do pochwalenia dania Laury, a następnie dziękuje jej. Beth powtarza tę ocenę (wers 3). Dzięki opisywaniu dania jako „pyszne” zamiast, powiedzmy, oznaczeniu mówiących jako tych, dla których danie było pyszne, oceny te działają jak komplementy. Tematem jest tu jedzenie, a nie to, co Doris i Beth aprobują lub nie – coś, co mogłoby być właściwe tylko im. Ale warto pójść za tropem odpowiedzi Laury. Pomerantz [1978] pokazała, że przyjmowanie komplementów może być niełatwe, gdy w grę wchodzi konflikt norm, tu: z jednej strony, godzenia się z oceną, a z drugiej – unikania próżności (przechwalania się). Na komplementy często odpowiada się ich

odwzajemnieniem lub umniejszeniem ich wagi. Wiggins i Potter [2003] odnotowują, że Laura nie tyle zgadza się z oceną dania poprzez zastosowanie innego opisu przedmiotu (np. „tak, to było dobre, prawda?”), co mogłoby zabrzmieć jak przechwałka), tylko przeformułowuje opis obiektywny za pomocą terminów subiektywnych, wskazujących, że to im jedzenie smakowało. Jak zwykle w przypadku przyjmowania komplementów dochodzi do próby rewanżu, gdy Beth i Doris zostają potraktowane jako być może proszące o dokładkę (wersy 4–8). Chociaż są tu interesujące szczegóły, to sedno tkwi w tym, że w toku załatwiania interakcyjnych spraw wyrażenia oceniające mogą korzystać z przydatnych różnic między opisami ukierunkowanymi na podmiot i na przedmiot. Twierdzimy, że w każdym języku wielość wyrażen psychologicznych jest dostępna w oparciu o taką pragmatyczną podstawę; są one opracowane przede wszystkim na użytek pragmatyki interakcji społecznej i wytłumaczalności, nie zaś jako zestaw etykiet oznaczających lub wyrażających oddzielne stany umysłowe [Edwards 1997a].

KIEROWANIE SPRAWAMI PSYCHOLOGICZNYMI

Poza reokreśleniem i analizą codziennych zastosowań leksykonu psychologicznego PD bada dyskurs pod względem tego, jak – często niejawnie – tematy psychologiczne są w nim rozgrywane i kierowane. Badamy, jak sprawstwo, zamiar, wątpliwość, przekonanie, uprzedzenie, koszt emocjonalny, zaangażowanie i tak dalej są pośrednio ustanawiane, udostępniane lub podważane poprzez opisy działań, wydarzeń, przedmiotów, osób i okoliczności. W rzeczywistości jest to główny wymiar przeprowadzonego reokreślenia, w którym przypisywanie zamiaru i sprawstwa nie ukazuje się jako rozgrywane poprzez jawne opisy zamiaru czy motywu, ale poprzez to, co wygląda jak proste opisy wydarzeń lub jako takie jest przedstawione. Jest to podstawa badań PD nad „faktami i wytłumaczalnością” [Edwards, Potter 1992; Potter, Edwards 2001a], w których pokazujemy, jak opisy faktualne, różne stany psychologiczne i ich przypisywanie są używane, aby wzajemnie się implikowały. Dla podkreślenia arbitralności wydziałania przez nas trzech wątków PD powtórzmy, że w konkretnej analizie używanie psychologicznie znaczących opisów faktualnych jest ściśle powiązane z używaniem przez uczestników leksykonu psychologicznego. Dzieje się to we fragmencie 6.

Fragment 6 (DE-JF:C2:S1: str. 9)

- 1 J: I y:: (1.0) Connie miała na sobie krótką spódnice
- 2 no nie wiem
- 3 (1.0)
- 4 I wiedziałem o tym- (0.6) y- może wcześniej

- 5 go poznałem
 6 (1.0)
 7 Ta: (.) musiałem wcześniej poznać Da:ve'a
 8 (0.8)
 9 Ale słyszałem że to chłopak co lubi się zabawić (.)
 10 Nie przejmował się (1.0) kogo podrywa
 11 albo (.) kto był w Irlandii (.) wiesz
 12 tych (nie dało się) podrywać
 13 (1.0)
 14 No więc Connie wstała (0.8) podciągnęła wysoko
 15 spódnicę z boku (0.6) i patrzyła
 16 prosto na Da:ve'a (.) >°w ten sposób°< (0.6) a
 17 potem odwróciła się i spojrzała na mnie (1.2) i
 18 powiedziała w- (.) odwróciła się a potem (.) znów
 19 do Dave'a i powiedziała (.) a tak w ogóle to nie
 20 było dla ciebie.

Fragment 6 jest częścią szerszej sekwencji z godzinnej sesji terapeutycznej, w której mąż i żona (Connie i Jimmy) opowiadają o swoich problemach w związku. Connie opisała Jimmy'ego jako osobę niepospolicie zazdrosną, skłonną do nawracających i przesadnych napadów zazdrości¹². Szczegół opisu w wersie 1 „Connie miała na sobie krótką spódnicę” ukazuje Connie jako ubraną w sposób wyzywający i prowokacyjny, i z tym mają się wiązać jej późniejsze działania. Między innymi w ten sposób Jimmy kreuje charakter i motywy swojej żony w skojarzeniu z flirtem (i o tyle też czyni swoją zazdrość uzasadnioną). Jednocześnie jej zachowanie podjęte w tej konkretnej sytuacji zostaje ukierunkowane na rzekomego „chłopaka co lubi się zabawić” o imieniu Dave (wers 9), który z kolei jest obsadzony w roli adresata działań i prezencji Connie. Szczegóły opisu spełniają swoją rolę nie tylko poprzez to, co w sobie zawierają, ale też poprzez to, o czym nie wspominają, choć mogłyby to robić. W tym i w innych momentach sesji ze wszystkiego, co Connie miała na sobie, wspomniana zostaje tylko krótka spódnica, i ze wszystkich możliwych do opisanie cech spódnicy odnotowana zostaje tylko jej krótkość.

Ważne jest również sekwencyjne umiejscowienie opisu. Pojawia się on zaraz przed informacją o Dave'ie, a więc w słyszalnie istotnym powiązaniu z nim. Słyszymy, jak motywy i charakter Connie są tu ustanawiane w skojarzeniu z flirtem i erotyzmem oraz jako coś przeznaczonego dla Dave'a (to pada jawnie,

¹² Kilka minut wcześniej Connie powiedziała o Jimmym, że jest on „skrajnie zazdrosny. Osobą skrajnie zazdrosną. I zawsze taki był, odkąd się poznaliśmy. [...] Przez to, że ma taki problem, wyprawiał całkowicie absurdalne rzeczy”. Fragment 6 jest częścią szerszej odpowiedzi na te i inne słowa Connie [por. Edwards 1995a, 1997a].

wersy 15–16). Zostaje to wykonane nie za pomocą otwartego określenia żony jako kierującej się pobudkami seksualnymi i skłonnej do flirtu, ale poprzez uczynienie tego rodzaju cech dostępnymi w domyśle. W istocie, są to kategorie, na które również niebezpośrednio ukierunkowuje się sama Connie (robi to w następnej, nieprzedstawionej tu długiej kolejce). Czyni to przez dostarczenie konkurencyjnego, odmiennego opisu długości swojej spódnicy, tego, co z nią zrobiła, i na kogo patrzyła. A więc charakter Connie, jej motywy i intencje (standardowe sprawy psychologiczne) są tworzone i podważane za pomocą opisów rzeczy bezpośrednio obserwowalnych: jej spódnicy, jej działań, przystawalności tych rzeczy do opisów Dave’a oraz miejsca opisów w sekwencji narracyjnej.

W tym fragmencie są też pewne terminy z leksykonu psychologicznego, takie jak wypowiedziane przez Jimmy’ego „no nie wiem” w wersie 2. Błędem byłoby odebrać te słowa po prostu jako stwierdzenie niewiedzy lub niepewności, lub nawet w ogóle jako stwierdzenie (zostają one wypowiedziane mimochodem, bez jawnego przedmiotu odniesienia). Słowa te, jak i pozostała część sekwencji, w której się pojawiają, umożliwiają odniesienie się do cech charakteru Jimmy’ego, jako rzekomo zazdrosnego i podejrzliwego męża, w tym przypadku skłonnego do niejako obsesyjnego wypatrywania szczegółów ubioru i zachowania swojej żony. Użycie „no nie wiem” w tym i tylko w tym miejscu przeciwstawia się tej możliwości. Sugeruje, że Jimmy nie zwracał na te szczegóły specjalnej uwagi i nie miały one dla niego znaczenia. W rzeczywistości taki typ interpersonalnego użycia „nie wiem” lub „nieem”¹³ (użytego mimochodem, ramowo, a nie jako prosta odpowiedź na pytanie o fakt) powraca w wielu materiałach dyskursowych jako sposób rozgrywania bądź pomniejszania swojego udziału lub zaangażowania w treść opisu [Potter 1998b; por. także Beach, Metzger 1997]. I właśnie, dalsza część opowieści Jimmy’ego wskazuje na szczególną wiedzę, jaką posiadał, i uwagę, jaką zwracał na szczegóły spódnicy Connie, jej długość oraz na to, co z nią robiła. Zatem wyrażenia takie jak „nie wiem” mogą wykonywać tego rodzaju pracę interakcyjną, pozwalają odnieść się do możliwych do wyciągnięcia zdroworozsądkowych wniosków oraz do retorycznych opcji, o które idzie gra w interakcji, czyli – jak w przypadku Jimmy’ego – że jest on podejrzliwym, przesadnie zazdrosnym mężem, gotowym dręczyć swoją żonę za drobne, ale wyolbrzymione rzeczy, które są raczej w jego głowie niż w rzeczywistości, które są odbiciem jego własnych obsesji, a nie rzeczywistego stroju, działania i charakteru jego żony. Bez wątpienia sposób, w jaki dyskurs rozgrywa kategorie psychologiczne, nie jest kwestią wyłącznie jawnego używania słów psychologicznych.

¹³ Ang. *I dunno* – przyp. tłum.

Fragment 7 [por. Edwards 2000] zawiera sekwencję pokazującą, jak opisy, oceny, a w szczególności używanie sformułowań przypadku krańcowego (w skrócie SPK; [por. także Pomerantz 1986]) może być przez uczestników traktowane nie tylko jako opisujące i oceniające przedmioty, do których są stosowane, ale również jako – co widzieliśmy w pozostałych przykładach – wyznaczające stanowisko i postawę mówiącego¹⁴. SPK są wyrażeniami krańcowymi, takimi jak „najlepszy”, „najbardziej”, „całkiem nowy” i tak dalej. Własność sformułowań przypadku krańcowego, łącząca je indeksykalnie z mówiącym, korzysta z tego, że mogą one być odebrane nie tylko jako krańcowe, ale również jako posuwające się do skrajności i z tego względu mówiące być może więcej niż nakazywałyby same wymogi dokładności. W poniższym fragmencie M, matka L, mówi o teściowej L, pani Field, że ta nie ma prawa nikomu robić wyrzutów z powodu tego, że nie jest zaproszona na pogrzeb Louisy, którą tak źle traktowała.

Fragment 7 (Holt:X(C)1:1:130)

- | | | |
|----|----|---|
| 1 | M: | Jak ona <u>śmie</u> oczekiwać zaproszenia |
| 2 | L: | wiem ta:k, |
| 3 | M: | była taka <u>podła</u> dla Lou:isy. |
| 4 | | (0.6) |
| 5 | L: | Mm hhm hm |
| 6 | M | → Przez te wszystkie lata. |
| 7 | L: | Ta:k. |
| 8 | | (.) |
| 9 | L: | O [kej kochana] |
| 10 | M: | [(Ja:k zwy]kle.) Gdyby Louisa (wiedzia:ła) |
| 11 | | nie woziłaby tak pani Field |
| 12 | | → (.) cały czas, |
| 13 | | (0.2) |
| 14 | L: | Nie:. |
| 15 | M: | Do miasta żeby zrobić ()- zrobić jej |
| 16 | | → zakupy (0.3) wszędzie gdzie chciała <u>pojechać</u> |
| 17 | | Louisa zabierała ją samochodem |
| 18 | | (0.2) |
| 19 | L: | Ta:k, zgadza się, |
| 20 | M: | Tak |
| 21 | | (0.2) |
| 22 | L: | °M[m° |
| 23 | M: | [dostała od Louisy wiele (0.4) pomocy, |
| 24 | L: | Ta(h)k ↓hn hn↓ .hhh |
| 25 | | (.) |

¹⁴ W tym kontekście używamy terminu „postawa” jako zdroworozsądkowej części potocznego leksykonu psychologicznego, a nie dla poparcia psychologicznej teorii postaw.

- 26 M: Okej kochana
 27 L: Trzymaj się,
 28 (.)
 29 M: nie ma co zrędzić, (hm-[hm)
 30 L: [Nie,

SPK użyte przez M są wskazane w wersach 6, 12 i 16. Dla dostrzeżenia, jak one działają, kluczowe jest uwzględnienie ich otoczenia sekwencyjnego – wynika to z podstawowej zasady analizy konwersacyjnej. Sposoby przyjmowania przez L skarg M na panią Field, choć pozbawione jawnej niezgody, są oględne i ograniczone do minimum; uwzględniają te skargi, ale nie rozwijają ich ani niczego do nich nie dodają. Jest to warte odnotowania, ponieważ, jak ustalono, zgoda jest normatywnie przedstawiana poprzez dostarczenie ocen wtórnych (*second assessment*), zwłaszcza wzmocnionych [Pomerantz 1984]. W przypisie do wersu 5 tego zapisu Jefferson odnotowała: „przez całą tę część L zdaje się po przyjacielsku cenzurować mówienie M o pani Field”. Uwagi M o pani Field zaczynają się od krytyki („jak ona śmie”, „taka podła”, wersy 1 i 3), przechodzą przez ciąg SPK („Przez te wszystkie lata”, „cały czas”, „wszędzie”) i kończą się złagodzonej sformułowaniem „wiele pomocy” (wers 23).

Intensyfikacja SPK wypowiedzianych przez M nie doprowadza do zdecydowanej aprobaty ze strony L, która w wersie 9 zdaje się zmierzać do zakończenia rozmowy telefonicznej (por. M w wersie 26 i nawiązanie L w wersie 27), tłumiąc w załączku skargi na panią Field. Końcowe „nie ma co zrędzić” (wers 29) jest wycofaniem się ze swoich dotychczasowych skarg. Co jednak ważne, formułuje ono zrządzenie jako dopuszczalną wersję tego, co robiła M. O tyle też ukierunkowuje się na wykazaną przez L rezerwę, jej przyjacielską cenzurę M, i uwzględnia, że skargi M na panią Field zostały odebrane przez L nie jako ledwie opisy pani Field, ale jako świadczące o zaangażowaniu M w te opisy, jako wyrazy jej postawy, jako możliwe zrządzenie. Biorąc pod uwagę, że SPK są używane do uwypuklenia, podkreślenia lub akcentowania swoich racji [Pomerantz 1986], jednocześnie możliwie staje się to, że uczestnicy rozmowy usłyszą je jako wskazujące zaangażowanie mówiącego w te racje. Zaprzeczanie czemuś lub naleganie na coś w sposób krańcowy może ukazywać czynność zaprzeczania lub nalegania jako pewne stanowisko lub osobiste zaangażowanie w sprawę. Badania nad tym, jak w toku przedstawiania opisów i wytłumaczeń uczestnicy kierują relacjami między umysłem a światem oraz podmiotem a przedmiotem, są na trwałe wpisane w PD.

KIERUNKI ROZWOJU

Psychologia dyskursowa wciąż się kształtuje. Dopiero okaże się, czy będzie się dalej wewnętrznie dzielić, czy się na nowo zespoli, czy zawrze silniejsze sojusze z innymi nurtami badawczymi. Można jednak wymienić kilka jej kierunków rozwoju.

W szczególności w pracach Edwardsa i Pottera daje o sobie znać wyraźne dążenie do wykorzystywania danych naturalnych (w miejsce, powiedzmy, wywiadów badawczych) oraz do ugruntowania analizy w zasadach AK. Uprzywilejowanie AK i danych powstających naturalnie bierze się z podstawowej zasady, według której dyskurs jest performatywny czy też ukierunkowany na działanie. Na jej mocy zrozumiałe jest, że dyskurs robi rzeczy, które do niego należą, bez względu na to, gdzie mają one miejsce. Zatem zamiast prowadzić z ludźmi wywiady na tematy podane im niejako poza protokołem, badamy sesje terapeutyczne, potoczne rozmowy telefoniczne, doniesienia prasowe, nagrania z telefonów zaufania, przesłuchania policyjne i tak dalej. Oczywiście analiza wywiadów badawczych jest jak najbardziej możliwa, jednak gdy poszukujemy danych, nie sięgamy po nie w pierwszej kolejności.

Istotnym kierunkiem badań pozostaje również praca nad cechami mówienia, które w uproszczeniu nazwaliśmy „umysł–świat” albo „podmiot–przedmiot”. Łączy się ona z zainteresowaniem tym, jak tego typu mówienie działa jako cecha właściwa normatywnemu funkcjonowaniu różnego rodzaju układów instytucjonalnych [Edwards, Potter 2001]. Ten temat jest w PD stale obecny, między innymi pod postacią badań nad nauczaniem i uczeniem się podczas lekcji szkolnych [Edwards, Mercer 1987], choć obecnie stosuje się w odniesieniu do niego bardziej współczesne metody analizy dyskursu, silniej zakorzenione w AK [Edwards 1997b; Potter 1996]. Bieżące badania prowadzone przez wielu ludzi pracujących głównie na Uniwersytecie w Loughborough w Wielkiej Brytanii, ale coraz częściej rozsianych także w innych miejscach, dotyczą tego, jak tematy PD są rozgrywane w praktycznych okolicznościach i jak owe okoliczności są przez te tematy niejako ustanawiane. Na przykład, badamy rozmowy, za pośrednictwem których działają telefony zaufania dla dzieci będących ofiarami przemocy, przesłuchania policyjne, spotkania Anonimowych Alkoholików, terapie rodzinne i indywidualne, spory sądowe o kontakty z dziećmi po rozwodzie rodziców, mediacje w sprawach sporów sąsiedzkich oraz okoliczności, w jakich prowadzi się potoczne rozmowy, takie jak domowe rozmowy telefoniczne i rodzinne rozmowy przy posiłku.

Dalsze możliwości rozwoju leżą między innymi w próbach wyjaśnienia i pogłębienia związków między PD i AK, etnometodologią i filozofiami języka potocznego Wittgensteina i Ryle'a. Toczy się szereg dyskusji na temat statusu tego, co nazwaliśmy leksykonem psychologicznym, włącznie z tym, na ile w ogóle prawidłowe jest pojmowanie go jako psychologicznego. Do tych dyskusji należy między inny przegląd różnych badań korzystających z terminu PD opracowany przez Coultera [1999], odpowiedzi na niego [Potter, Edwards 2003; Edwards, Potter 2005] oraz nieustające starania o wyprowadzenie odpowiednich zasad analitycznych ze źródłowych pism Harveya Sacksa na temat AK i analizy kategoryzacji uczestnictwa (*membership categorisation analysis*) [Edwards 1995b, 1997a; McHoul, Rapley 2003]. Niemniej najważniejsze pozostaje dalsze prowadzenie empirycznie ugruntowanych badań na tym, jak tematy psychologiczne są rozgrywane i kierowane w dyskursie podczas załatwiania rozmaitych interakcyjnych spraw.

BIBLIOGRAFIA

- Antaki Charles.** 1994. *Explaining and arguing: The social organization of accounts*. London and Beverly Hills: Sage.
- Atkinson John M., John C. Heritage.** (eds.). 1984. *Structures of social action: Studies in conversation analysis*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Beach Wayne A., Terri R. Metzger.** 1997. "Claiming insufficient knowledge". *Human Communication Research* 23: 562–588.
- Bedford Errol.** 1986. Emotions and statements about them. In: *The social construction of emotions*. R. Harré (ed.), 15–31. Oxford: Blackwell.
- Billig Michael.** 1987. *Arguing and thinking: A rhetorical approach to social psychology*. Cambridge, UK: Cambridge University Press.
- Billig Michael.** 1989. "The argumentative nature of holding strong views: A case study". *European Journal of Social Psychology* 19: 203–223.
- Button Graham** (ed.). 1991. *Ethnomethodology and the human sciences*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Button Graham, Jeff Coulter, John Lee, Wes Sharrock.** 1995. *Computers, minds and conduct*. Oxford: Polity.
- Coulter Jeff.** 1989. Cognitive "penetrability" and the emotions. In: *The sociology of emotions*, D.D. Franks, E.D. McCarthy (eds.), 35–50. Greenwich: JAI.
- Coulter Jeff.** 1999. "Discourse and mind". *Human Studies* 22: 163–181.
- Drew Paul.** 1984. Speakers' reportings in invitation sequences. In: *Structures of social action: Studies in conversation analysis*, J.M. Atkinson, J.C. Heritage (eds.), 129–151. Cambridge: Cambridge University Press.
- Drew Paul.** 1990. Strategies in the contest between lawyers and witnesses. In: *Language in the judicial process*, J.N. Levi, A.G. Walker (red.), 39–64. New York: Plenum.

- Dreyfus Hubert, Paul Rabinow.** 1982. *Michel Foucault: Beyond structuralism and hermeneutics*. Chicago: University of Chicago Press.
- Edwards Derek.** 1994. "Script formulations: A study of event descriptions in conversation". *Journal of language and Social Psychology* 13: 211–247.
- Edwards Derek.** 1995a. "Two to tango: Script formulations, dispositions, and rhetorical symmetry in relationship troubles talk". *Research on Language and Social Interaction* 28: 319–350.
- Edwards Derek.** 1995b. "Sacks and psychology". *Theory and Psychology* 5: 579–597.
- Edwards Derek.** 1997a. *Discourse and cognition*. London: Sage.
- Edwards Derek.** 1997b. Toward a discursive psychology of classroom education. In: *Teaching, learning and classroom discourse: Approaches to the study of educational discourse*. C. Coll, D. Edwards (red.), 33–48. Madrid: Fundación Infancia y Aprendizaje.
- Edwards Derek.** 1999. "Emotion discourse". *Culture and Psychology* 5: 271–291.
- Edwards Derek.** 2000. "Extreme case formulations: Softeners, investment, and doing nonliteral". *Research on Language and Social Interaction* 33: 347–373.
- Edwards Derek.** 2003. Analyzing racial discourse: The discursive psychology of mind-world relationships. In: *Analyzing race talk: Multidisciplinary approaches to the interview*. H. van den Berg, M. Wetherell, H. Houtkoop-Steenstra (red.), 31–48. Cambridge: Cambridge University Press.
- Edwards Derek, Neil Mercer.** 1987. *Common knowledge: The development of understanding in the classroom*. London: Routledge.
- Edwards Derek, Jonathan Potter.** 1992. *Discursive psychology*. London: Sage.
- Edwards Derek, Jonathan Potter.** 1993. "Language and causation: A discursive action model of description and attribution". *Psychological Review* 100: 23–41.
- Edwards Derek, Jonathan Potter.** 2001. Discursive psychology. In: *How to analyse talk in institutional settings: A casebook of methods*. A. McHoul, M. Rapley (red.), 12–24. London and New York: Continuum International.
- Edwards Derek, Jonathan Potter.** 2005. Discursive psychology, mental states and descriptions. In: *Talk and cognition: Discourse, cognition and social interaction*. H. te Molder, J. Potter (red.), 241–278. Cambridge: Cambridge University Press.
- Fairclough Norman.** 1992. *Discourse and social change*. Cambridge: Polity.
- Foucault Michel.** 1971. "Orders of discourse". *Social Science Information* 10: 7–30.
- Fowler Roger.** 1991. *Language in the news: Discourse and ideology in the press*. London: Routledge.
- Gergen Kenneth.** 1994. *Realities and relationships*. Cambridge: Harvard University Press.
- Gilbert Nigel, Michael Mulkay.** 1984. *Opening Pandora's box: A sociological analysis of scientists' discourse*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Gill Rosalind.** 1993. Justifying injustice: Broadcasters' accounts on inequality in radio. In: *Discourse analytic research: Repertoires and readings of texts in action*. E. Burman, I. Parker (red.), 75–93. London: Routledge.
- Halliday Michael A.K.** 1985. *An introduction to functional grammar*. London: Edward Arnold
- Harré Rom.** 1988. "Wittgenstein and artificial intelligence". *Philosophical Psychology* 1(1): 105–115.
- Harré Rom, Grant Gillett.** 1994. *The discursive mind*. London: Sage.
- Harré Rom, Gerrod W. Parrott.** 1996. *The emotions: Social, cultural and biological dimensions*. London: Sage.
- Harré Rom, Peter N. Stearns (eds.).** 1995. *Discursive psychology in practice*. Londyn: Sage.

- Harré Rom, Luk Van Langenhove** (red.). 1999. *Positioning theory*. Oxford: Blackwell.
- Henriques Julian, Wendy Hollway, Cathy Urwin, Couze Venn, Valerie Walkerdine**. 1984. *Changing the subject: Psychology, social regulation and subjectivity*. London: Methuen.
- Heritage John**. 1984. *Garfinkel and ethnomethodology*. Cambridge: Polity.
- Hollway Wendy**. 1989. *Subjectivity and method in psychology: Gender, meaning and science*. London: Sage.
- Hutchby Ian, Robin Wooffitt**. 1998. *Conversation analysis: Principles, practices and applications*. Oxford: Polity.
- Kress Gunther, Robert Hodge**. 1979. *Language as ideology*. London: Routledge and Kegan Paul.
- Lawes Rachel**. 1999. "Marriage: An analysis of discourse". *British Journal of Social Psychology* 38(1): 1–20.
- Locke Abigail, Derek Edwards**. 2003. "Bill and Monica: Memory, emotion and normativity in Clinton's Grand Jury testimony". *British Journal of Social Psychology* 42: 239–256.
- Lutz Catherine**. 1988. *Unnatural emotions: Everyday sentiments on a Micronesian atoll and their challenge to Western theory*. Chicago: University of Chicago Press.
- McHoul Alec, Wendy Grace**. 1993. *A Foucault primer: Discourse, power, and the subject*. Melbourne, Australia: Melbourne University Press.
- McHoul Alec, Mark Rapley**. 2003. "What can psychological terms actually do? (Or: If Sigmund calls, tell him it didn't work)". *Journal of Pragmatics* 35(4): 507–522.
- Middleton Dave, Derek Edwards** (red). 1990. *Collective remembering*. London: Sage.
- Elinor Ochs, Clotilde Pontecorvo, Alessandra Fasulo**. 1996. "Socializing taste". *Ethnos* 61(1–2): 7–46.
- Parker Ian**. 1992. *Discourse dynamics: Critical analysis for social and individual psychology*. London: Routledge.
- Pomerantz Anita**. 1978. Compliment responses: Notes on the co-operation of multiple constraints. In: *Studies in the organization of conversational interaction*. J. Schenkein, 79–112. New York: Academic Press.
- Pomerantz Anita**. 1984. Agreeing and disagreeing with assessments: Some features of preferred/dispreferred turn shapes. In: *Structures of social action: Studies in conversation analysis*. J.M. Atkinson, J. Heritage (red.), 57–101. Cambridge: Cambridge University Press.
- Pomerantz Anita**. 1986. "Extreme case formulations: A way of legitimizing claims". *Human Studies* 9(2–3): 219–229.
- Potter Jonathan**. 1996. *Representing reality: Discourse, rhetoric, and social construction*. London and Thousand Oaks: Sage.
- Potter Jonathan**. 1997. Discourse analysis as a way of analysing naturally occurring talk. In: *Qualitative research: Theory, method and practice*. D. Silverman (red), 144–160. London: Sage.
- Potter Jonathan**. 1998a. "Discursive social psychology: From attitudes to evaluative practices". *European Review of Social Psychology* 9(1): 233–266.
- Potter Jonathan**. 1998b. "Beyond cognitivism". *Research on Language and Social Interaction* 32: 119–128.
- Potter Jonathan, Derek Edwards**. 2001a. Discursive social psychology. In: *The new handbook of language and social psychology*. W.P. Robinson, H. Giles (red.), 103–118. Chichester: Wiley.

- Potter Jonathan, Derek Edwards.** 2001b. Sociolinguistics, cognitivism, and discursive psychology. In: *Sociolinguistics and social theory*, N. Coupland, S. Sarangi, C.N. Candlin (red.), 88–103. London: Pearson Education.
- Potter Jonathan, Derek Edwards.** 2003. “Rethinking cognition: On Coulter on discourse and mind”. *Human Studies* 26: 165–181.
- Potter Jonathan, Margaret Wetherell.** 1987. *Discourse and social psychology: Beyond attitudes and behaviour*. London: Sage.
- Potter Jonathan, Margaret Wetherell.** 1988. “Accomplishing attitudes: Fact and evaluation in racist discourse”. *Text* 8: 51–38.
- Schank Roger, Robert Abelson.** 1977. *Scripts, plans, goals and understanding*. Hillsdale: Lawrence Erlbaum Associates.
- Schegloff Emanuel A.** 1999. “Discourse, pragmatics, conversation, analysis”. *Discourse Studies* 1: 405–435.
- Schiffrin Deborah.** 1987. *Discourse markers*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Stearns Peter** 1989. *Jealousy: The evolution of an emotion in American history*. New York: New York University Press.
- Stich Stephen.** 1983. *From folk psychology to cognitive science: The case against belief*. Cambridge: MIT Press.
- Stubbs Michael.** 1983. *Discourse analysis*. Oxford: Blackwell.
- Van Dijk Teun A.** (red.). 1985. *Handbook of discourse analysis. Vols. 1–4*. London: Academic Press.
- Van Dijk Teun A.** 1998. *Ideology: A multidisciplinary approach*. London: Sage.
- Wetherell Margaret, Potter Jonathan.** 1992. *Mapping the language of racism: Discourse and the legitimation of exploitation*. Brighton: Harvester Wheatsheaf.
- Wiggins Sally, Jonathan Potter.** 2003. “Attitudes and evaluative practices: Category vs. item and subjective vs. objective constructions in everyday food assessments”. *British Journal of Social Psychology* 42: 513–531.
- Wodak Ruth.** 1998. “Critical discourse analysis at the end of the 20th century”. *Research on Language and Social Interaction* 32: 185–194.
- Wood Linda A., Rolf O. Kroger** 2000. *Doing discourse analysis: Methods for studying action in talk and text*. Thousand Oaks: Sage.

Przełożył Jerzy Stachowiak

Derek Edwards

DISCURSIVE PSYCHOLOGY

Abstract

Discursive psychology (DP) is one of the approaches within discourse analysis. It examines everyday conversations, social interactions and textual data. This article discusses three main strands in DP: (1) respecification and critique of psychological topics, (2) research on psychological thesaurus, and (3) studies of how psychological business (memory, emotions, etc.) is managed in and through discourse. All three are illustrated on empirical examples from a range of research,

including police interrogations, telephone conversations, relationship counselling and press texts. This paper both presents PD's contribution to the analysis of talk and text, and project it onto a broader research tradition of conversation analysis, ethnomethodology, social studies of science and rhetorical studies.

Keywords: discourse analysis, discursive psychology, discourse, conversation analysis, interaction